

O sztuce ekslibrisu

Data publikacji: 3.03.2014 9:00

Jak zauważył prelegent przybyły na zorganizowane 28 lutego w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej w Ustroniu spotkanie poświęcone ekslibrisom, o sztuce tej, o zgrozo, niewiele wiedzą nawet absolwenci kierunków plastycznych?

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej posiada bogatą kolekcję ekslibrisów, którym twórczyni placówki, Maria Skalicka, poświęcała szczególną uwagę. Być może dzięki temu wiedza zainteresowanych kulturą i sztuką mieszkańców naszego regionu na ten temat jest nieco większa, niż w innych częściach kraju, choć i tu, frekwencja, dużo niższa, niż na prelekcjach na inne tematy, świadczy, że zainteresowanie ekslibrisami nie jest zbyt duże nawet i tu, na naszym terenie, gdzie już w czasach, gdy polski szlachcic nierzadko podpisywał się trzema krzyżykami, polski chłop, Jura Gajdzica, posiadał własny księgozbiór opatrzony własnym ekslibrisem.

Prelegent, Andrzej Znamirowski, to wybitny znawca tematu, twórca Galerii Ekslibrisu w Krakowie. Obecnie na emeryturze, 35 lat prowadził Dom Kultury na krakowskim Podgórzu. W 1990 roku, podczas organizacji wystaw w prowadzonym przez siebie Domu Kultury zainteresował się ekslibrisami i zamiłowanie do tej miniaturowej graficznej sztuki użytkowej pozostało mu do dziś, kiedy, będąc już na emeryturze, dalej organizuje wystawy ekslibrisów. Jest animatorem ruchu ekslibrisowego, organizatorem wystaw książkowych, międzynarodowych konkursów i biennale na ekslibris, dorocznych spotkań kolekcjonerów, grafików i bibliofilów. Wydawca biuletynu informacyjnego (Ex libris – Co, Gdzie, Kiedy). Za swą działalność i zasługi dla Miasta Krakowa został uhonorowany w roku 2006 odznaką „Honoris Gratia”.

Słuchacze, którzy przyszli na spotkanie w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej dowiedzieli się, czym różni się ekslibris klasyczny od współczesnego, a prelegent wyjaśnił, na czym polegają techniki stosowane w tej sztuce graficznej. Przedstawił także artystów tego gatunku, a prowadząca Muzeum Zbiory Marii Skalickiej Irena Maliborska przedstawiła prezentację multimedialną ukazującą ekslibrisy zebrane przez Marię Skalicką.

Andrzej Znamirowski zauważył, że dzięki ekslibrisom wystawianym na różnych wystawach, publikowanym w katalogach, można propagować to, co dla danej społeczności jest ważne. Warto o tym pomyśleć zwłaszcza w świetle zbliżającej się 500 rocznicy polskiego ekslibrisu. - **W 1516 roku, kiedy Ameryki jeszcze nie było, my byliśmy trzecim państwem na świecie, które zaczęło stosować znak własności książki** – mówił Andrzej Znamirowski dodając, że wspólnie z innymi miłośnikami ekslibrisu podjęli już działania zmierzające do uczczenia rocznicy. Zauważył też, że wiele instytucji, do których z tematem się zgłosili, jest zainteresowanych włączeniem się do obchodów, podczas gdy... jedyną instytucją, która się rocznicą nie zainteresowała, jest... Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego... - **Od czterech miesięcy nie możemy umówić się na spotkanie z rzecznikiem ministerstwa, nie odpowiedział na nasze pismo** – gorzko stwierdził Andrzej Znamirowski.

Po wykładzie padło sporo pytań od zainteresowanych słuchaczy. Ktoś z sali zapytał o Jurę Gajdzicę. Andrzej Znamirowski odparł, że oczywiście w ramach obchodów 500-lecia ekslibrisu w Polsce chcą poświęcić Jurze Gajdzicy należną uwagę. Padło także kilka pytań dotyczących techniki, różnic pomiędzy poszczególnymi technikami. Sam prelegent przyznał, że tradycyjne techniki wykonywania ekslibrisów, jak drzeworyt i linoryt, powoli odchodzą w zapomnienie ustępując miejsca technikom komputerowym. Jednak podkreślał, że niezależnie od tego, czy ekslibris jest wykonany techniką tradycyjną, czy komputerową, aby być ekslibrisem, musi spełniać 5 konkretnych warunków, co obecnie, niestety, bywa nie przestrzegane, nawet na konkursach.

Z prelekcji słuchacze wyszli bogatsi o nową wiedzę z nieco niszowej dziedziny. Być może niejednen z uczestników spotkania zapragnął mieć własny ekslibris...

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)